

Przed nami finał sezonu ligowego. W niedzielny wieczór zespół Giallorossich podejmie na Stadio Olimpico Napoli w spotkaniu, które będzie miało niewielkie znaczenie jeśli chodzi o sezonową zdobycz. Podobnie jak przed rokiem, ostatni mecz sezonu będzie dla Romy w zasadzie spotkaniem pocieszenia. Giallorossi odpadli z walki o puchary przed tygodniem...

Niedzielne spotkanie będzie 132 ligową potyczką obydwu drużyn. Podczas 80 – letniej historii pojedynków 45 – krotnie lepsi okazali się Giallorossi, natomiast 38 razy wygrywał zespół z południa Italii. Z 65 spotkań rozegranych na Stadio Olimpico Roma wygrała 28 przy 9 zwycięstwach gości. Przez ostatnie 19 lat, Giallorossi przegrali z Napoli tylko raz, przed dwoma laty, gdy dwie bramki Cavaniego dały Napoli zwycięstwo 2-0. Pomimo tego, Roma nie wygrała na własnym boisku z zespołem Azzurrich od 4 października 2009 roku, gdy na gola Lavezziiego odpowiedział dwoma trafieniami Totti. Potem było 2-0 dla Napoli i 2-2, w poprzednim sezonie. W pierwszym meczu w tym sezonie zdecydowanie lepsi okazali się gracze Mazzariego, który wygrali 4-1, a hat-trickiem popisał się Cavani, który zresztą strzelił Romie w ostatnich czterech meczach zespołów sześć bramek.

Giallorossi, jak pisaliśmy na wstępie, nie walczą na koniec sezonu o miejsce premiowane grą w pucharach. Jedyny prestiż, jaki niesie za sobą ostatnia seria spotkań, to zajęcie w tabeli miejsca przed Lazio, co nie udało się w poprzednich dwóch sezonach. Zadanie owe będzie jednak trudne do osiągnięcia, gdyż niezależnie od wyniku Romy, Biancocelestim wystarczy do osiągnięcia celu remis, a dodatkowo walczą o piątą pozycję, która jest możliwa w związku z występem Udinese w Mediolanie. Tym samym, jest wielce prawdopodobnym, że Roma zakończy sezon trzeci raz z rzędu za plecami Lazio, a po raz drugi z kolei na siódmej pozycji. To na pewno policzek dla kibiców, którzy spodziewali się zdecydowanie więcej po amerykańskiej Romie. Po raz drugi z rzędu nie trafiono z trenerem, do czego przyznał się sam Baldini. Opcja „dociągnąć do końca sezonu” w postaci Andreazzoli okazała się lepsza w porównaniu do poprzedników, choć wciąż niezadowolająca taki klub jak Roma. Gdy odchodził Zeman Giallorossi zajmowali ósme miejsce w tabeli, dziś są na siódmej pozycji.

Lepszy wynik byłby możliwy gdyby nie niedawna porażka z Chievo, jedyna zresztą, jaką na własnym boisku poniósł Andreazzoli. To przesądziło w kośćcówce

przynajmniej o tym, że Giallorossi mają małe szanse na zakotwiczenie w tabeli przed Lazio. W ostatnich pięciu meczach zespół Romy zdobył osiem punktów. Nie jest to najgorszy wynik, choć za słaby, aby obronić się szczególnie przed rozpędzonym Udinese. Zebretti, którzy przez 2/3 sezonu zajmowali dziewiąte miejsce w tabeli, wygrali siedem ostatnich spotkań i są o krok od gry w Lidze Europejskiej. Przepustkę do tych rozgrywek mogą zdobyć Giallorossi z Pucharu Włoch. I wydaje się, po ostatnich występach, że zespół od dawna jest już myślami przy tym, skądinąd, historycznym pojedynku. To, co boli w ostatnich spotkaniach, to przede wszystkim brak świeżości w ofensywie i problem ze zdobywaniem goli. Romę wyprzedziło w końcówce sezonu pod względem strzelonych bramek Napoli, a zarówno się Juventus. Gdybyśmy odjęli trzy trafienia za walkower z Cagliari, okazałoby się, że Giallorossi dysponują czwartą ofensywą w lidze. Poprawiła się z kolei gra w obronie, jednak takie rozwiązanie dało tylko cztery oczka w ostatnich trzech meczach, których wyniki przesądziły o takiej, nie innej, końcówce sezonu. Przed niedzielnym meczem Roma jest dziewiątą siłą w lidze, jeśli chodzi o występy przed własną publicznością i to właśnie tutaj Giallorossi stracili szanse na „ligowy” awans do pucharów, gdy uciekło w sumie 22 punkty.

Niedzielnym rywalem Romy kończy z kolei sezon jako najlepiej grająca drużyna przed własną publicznością. Azzurri zdobyli u siebie 14 punktów więcej od Romy i w dużej mierze dzięki temu zameldowali się już wcześniej na drugim miejscu w tabeli. Zespół Mazzariego poległ na własnym boisku tylko raz. Również na wyjeździe Napoli wiodło się w tym sezonie nieźle. Tu zespół Azzurri zdobył 32 punkty (5 więcej od Romy). Po raz ostatni, podopieczni Mazzariego przegrali 10 marca, gdy polegli w Weronie w pojedynku z Chievo. Od tamtej pory zespół Napoli wygrał osiem spotkań i tylko jedno zremisował, uciekając w tabeli Fiorentinie i Milanowi. Dziś Azzurri mają na koncie 78 oczek czyli aż o 19 więcej od Romy i są pewni gry w przyszłym sezonie w Lidze Mistrzów. Nie wiadomo jednak czy wystąpią w niej z obecnym trenerem, który łączony jest z Romą oraz Interem Mediolan. W niedzielny wieczór Giallorossi będą musieli uważać na Edisona Cavaniego, który zdobył już 28 goli, a 5 z nich strzelił w ostatnich trzech meczach, w których zespół Napoli prawie nie schodzi ze średniej trzech bramek na spotkanie.

Forma Romy:

12.05.2013, 37 kolejka Serie A: Milan – ROMA 0-0

07.05.2013, 36 kolejka Serie A: ROMA – Chievo 0-1

04.05.2013, 35 kolejka Serie A: Fiorentina – ROMA **0-1** (Osvaldo)

28.04.2013, 34 kolejka Serie A: ROMA - Siena **4-0** (Osvaldo **x3**, Lamela)

21.04.2013, 33 kolejka Serie A: ROMA - Pescara 1-1 (Destro)

Forma Napoli:

12.05.2013, 37 kolejka Serie A: NAPOLI - Siena **2-1** (Cavani, Hamsik)

08.05.2013, 36 kolejka Serie A: Bologna - NAPOLI **0-3** (Hamsik, Cavani, Dzemaili)

05.05.2013, 35 kolejka Serie A: NAPOLI - Inter **3-1** (Cavani **x3**)

27.04.2013, 34 kolejka Serie A: Pescara - NAPOLI **0-3** (Inler, Pandev, Dzemaili)

21.04.2013, 33 kolejka Serie A: NAPOLI - Cagliari **3-2** (samobój, Cavani, Insigne)

Trener Andreazzoli nie skorzysta w niedzielę z usług zawieszonych Tottiego oraz kontuzjowanych Stekelenburga, De Rossiego, Balzaretti i Marquinhosa. Il Capitano szykuje się już na pojedynek Coppa Italia, na który powinna zdążyć też czwórka kontuzjowanych. W meczu z Napoli trener postawi zapewne, aby nie dmuchać na zimne, na kilku rezerwowych piłkarzy. Szansę winien otrzymać Romagnoli. W składzie zobaczymy najpewniej ponownie Dodo. Po dłuższej nieobecności do pierwszego składu winien wrócić też Tachtsidis. Odpoczywać przed derbami będą najpewniej Castan, Bradley, Osvaldo czy Lamela.

Przypuszczalny skład Romy:

Lobont

Piris Burdisso Romagnoli Dodo

Perrotta Tachtsidis

Florenzi Pjanic Marquinho

Destro

Kontuzjowani: Stekelenburg, De Rossi, Balzaretti, Marquinhos

Zawieszeni: Totti

Zagrożeni zawieszeniem: Florenzi, Lamela, Torosidis

Poza kadrą: Julio Sergio

Przypuszczalny skład Napoli:

De Sanctis

Gamberini Cannavaro Britos

Maggio Behrami Dzemaili Zuniga

Hamsik

Cavani Pandev

Kontuzjowani: -

Zawieszeni: Insigne

Zagrożeni zawieszeniem: Gamberini, Pandev, Inler, Calaiò, Armero, Zuniga, Maggio, Britos, Dzemaili

Przedmeczowe ciekawostki:

- niedzielne zawody poprowadzi Luca Banti, z którym Giallorossi wygrali 10 razy, 3 razy remisowali i 2 razy przegrali, po raz ostatni 1-4 z Fiorentiną. W tym sezonie Banti prowadził dwa mecze z udziałem Romy i obydwa kończyły się zwycięstwami: 2-0 z Atalantą i 4-2 właśnie z Fiorentiną,

- Napoli to najlepsza ofensywa w Serie A z 72 bramkami, Roma zajmuje wraz z Juventusem drugie miejsce z 69 trafieniami. Roma ośmiokrotnie w historii mogła pochwalić się największą liczbą strzelonych goli na koniec sezonu. Napoli sztuka ta udała się trzy razy,

- to rekordowy sezon dla Napoli pod wieloma względami: największa liczba punktów

czyli 78 (poprzedni najlepszy wynik 70 sprzed dwóch lat), największa liczba goli czyli 72 (poprzednio 66 dwa sezony temu), największa liczba zwycięstw czyli 23 (poprzednio 21 dwa lata temu i w sezonie mistrzowskim 89/90),

- Roma to jeden z trzech zespołów, obok Fiorentiny i Torino, dla którego strzelała w tym sezonie największa liczba graczy, w sumie 15. Napoli to z kolei obok Cagliari drużyna, dla której zdobywała bramki najmniejsza liczba piłkarzy, w sumie 11.

Ostatnie spotkania zespołów

06.01.2013 Napoli - ROMA 4-1 (Cavani **x3**, Maggio - Osvaldo)

28.04.2012 ROMA - Napoli 2-2 (Marquinho, Simplicio - Zuniga, Cavani)

18.12.2011 Napoli - ROMA 1-3 (Hamsik - De Sanctis - sam., Osvaldo, Simplicio)

12.02.2011 ROMA - Napoli 0-2 (Cavani **x2**)

03.10.2010 Napoli - ROMA 2-0 (Hamsik, Juan - sam.)

Autor: abruzzo